

Sygn. akt I C 396/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2015 roku.

Sąd Rejonowy Katowice-Zachód w Katowicach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Karolina Bąk – Lasota

Protokolant Joanna Andrzejczak

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 roku w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Prokuratora Rejonowego K. Zachód w K. działającego na rzecz A. K.

przeciwko A. L.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego A. L. na rzecz A. K. kwotę 1000 (jeden tysiąc) złotych;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w Katowicach kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy.

UZASADNIENIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej K. – Zachód w K. działając w imieniu i na rzecz A. K. domagał się od pozwanego A. L. zapłaty kwoty 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez poszkodowanego A. K. krzywdę oraz zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że Sąd Rejonowy Katowice – Zachód w Katowicach wyrokiem wydanym w sprawie o sygnaturze akt VIII K 746/12 uznał oskarżonego A. L. za winnego popełnienia w dniu 24 czerwca 2012r. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. na szkodę A. K., polegającego na spowodowaniu u A. K. obrażenia ciała w postaci rany wargi dolnej oraz podbiegnięcia krwawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów ciała pokrzywdzonego na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, za co Sąd wymierzył pozwanemu grzywnę. Prokurator wskazał, iż w świetle art. 11 k.p.c. ustalenia Sądu w powyższej sprawie co do faktu spowodowania uszkodzenia ciała poszkodowanego są wiążące w niniejszej sprawie. Jak dalej wskazał, obrażenia ciała oraz spowodowany u poszkodowanego rozstrój zdrowia, których sprawstwo jednoznacznie przypisane zostało pozwanemu, wywołały u A. K. ogromne poczucie krzywdy fizycznej i moralnej. W kwestii wysokości kwoty zadośćuczynienia pieniężnego Prokurator podkreślił, że wskazana kwota zadośćuczynienia w pełni rekompensuje doznaną krzywdę, w szczególności doznane przez poszkodowanego ból i cierpienia fizyczne. Jego zdaniem, dochodzona kwota 10 000 zł będzie odpowiadała poczuciu sprawiedliwości.

Pozwany A. L. w toku rozprawy oświadczył, że nie poczuwa się do odpowiedzialności za skutek, jaki spowodował – jak wskazał - atak pana K. na jego samochód. Przyznał, że uderzył A. K., ale w sprawie karnej opisał, w jakich to było

okolicznościach. Wskazał, iż został sprowokowany i uderzenie było skutkiem obrony a nie ataku. Wniósł o oddalenie powództwa (k. 23).

A. K. nie wstąpił do sprawy w charakterze powoda (k. 23).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 24 czerwca 2012r. A. K. prowadząc samochód osobowy marki S. (...) poruszał się ul. (...) w K. z kierunku L. w kierunku ulicy (...). W tym czasie, w tym samym kierunku powyższą ulicą poruszał się pozwany A. L. prowadzący samochód osobowy marki O. (...). Ulica, którą poruszali się obaj kierowcy, ma po 2 pasy do jazdy w każdą stronę. Na pierwszym odcinku drogi obaj kierowcy poruszali się lewym pasem tak, aby umożliwić bezkolizyjne włączenie się do ruchu kierowcom zjeżdżającym z autostrady (...). W trakcie jazdy pozwany rozpoczął manewr wyprzedzania prawym pasem jadącego przed nim pojazdu, jednak A. K. zaczął zmieniać pas ruchu z lewego na prawy, co uniemożliwiło pozwanemu zakończenie rozpoczętego manewru wyprzedzania. Pozwany w tej sytuacji użył sygnału dźwiękowego i ostro zahamował. Następnie w/w pojazdy poruszały się przez pewien odcinek równoległe do siebie. Za kolejną sygnalizacją świetlną pojazdy poruszały się lewym pasem. Pozwany zatrzymał gwałtownie pojazd na pasie, czym zmusił A. K. do zatrzymania jego samochodu.

Po zatrzymaniu pozwany wyszedł ze swojego samochodu i podbiegł do kierującego pojazdem S. (...). Po wypowiedzianych przez A. K. słowach: „i co cwaniaczkę, co teraz zrobimy”, pozwany uderzył go w twarz, gdy ten próbował wysiąść z samochodu. Po chwili pozwany wrócił do swojego samochodu, oglądając po drodze ewentualne śladu uderzenia na karoserii, po czym odjechał z miejsca.

W wyniku zadanego przez pozwanego uderzenia, A. K. doznał obrażeń ciała w postaci: rany wargi dolnej oraz podbiegnięcia krwawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie jego narządów ciała na okres trwający nie dłużej niż 7 dni.

(dowód: protokół z zeznań A. K. w sprawie karnej – k. 1-2, 59-61 akt sprawy sygn. VIII K 746/12, protokoły zeznań pozwanego w sprawie karnej – k. 21-22, 27-28, 57-58 akt sprawy sygn. VIII K 746/12, wyrok Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2013r., sygn. akt VIII K 746/12 – k. 5, zeznania beneficjenta powództwa A. K. - k. 33-35, częściowo zeznania pozwanego - k. 35-36).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2013r., w sprawie pod sygn. akt VIII K 746/12 A. L. został uznany za winnego tego, że w dniu 24 czerwca 2012r. w K., poprzez uderzenie ręką w twarz A. K., spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany wargi dolnej oraz podbiegnięcia krwawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów ciała pokrzywdzonego na okres trwający nie dłużej niż 7 dni, czym wyczerpał znamiona czynu z art. 157 § 2 k.k. i za to na mocy art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 70 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w Katowicach z dnia 18 kwietnia 2013r., sygn. akt VIII K 746/12 – k. 5)

A. K. po zdarzeniu z dnia 24 czerwca 2012r. bolała szczęka, miał siny policzek, ból promieniował na czaszkę i trwał około miesiąca, siniaki utrzymywały się kilkanaście dni.

(dowód: zeznania beneficjenta powództwa A. K. - k. 33-35, częściowo zeznania pozwanego - k. 35-36)

Sąd oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego na okoliczność potwierdzenia, iż wersja wydarzeń poszkodowanego A. K. jest nieprawdziwa, że pozwany nie był inicjatorem tego zdarzenia i był sprowokowany przez pana A. K.. Wniosek ten jest bezprzedmiotowy częściowo dlatego, iż wskazana specjalizacja biegłego jest nieprzydatna dla ustalenia, czy pozwany był inicjatorem zdarzenia (tj. uderzenia A. K. w twarz) i czy poszkodowany sprowokował pozwanego. Biegły z zakresu techniki motoryzacyjnej posiada

wiedzę specjalistyczną z zakresu techniki motoryzacyjnej, a ustalenia dotyczące sprowokowania zdarzenia w postaci uderzenia w twarz czy tego, kto był inicjatorem tego zdarzenia są rzeczą Sądu. Z kolei w zakresie, w jakim pozwany twierdził, iż wersja zdarzeń przedstawiona przez A. K. jest nieprawdziwa i chciał twierdzenie to wykazać za pomocą opinii biegłego wskazać należy, iż wobec braku jakichkolwiek wiarygodnych dowodów pozwalających na dokładne ustalenie przebiegu zdarzenia wnioski ten był nieprzydatny. W sprawie nie został zgromadzony materiał dowodowy pozwalający na czynienie w tym zakresie ustaleń i to zarówno przez biegłego jak i przez Sąd.

Sąd częściowo nie dał wiary zeznaniom poszkodowanego A. K. i pozwanego A. L. w zakresie, w jakim opisywali oni przebieg zdarzeń pomiędzy zajechaniem drogi przez poszkodowanego pozwanemu a zatrzymaniem obu pojazdów na lewym pasie za kolejnymi światłami. Okoliczności związane z tym, kto jechał którym pasem, czy pozwany próbował zepchnąć pojazd poszkodowanego z jezdni, z jaką prędkością poruszali się kierowcy są w niniejszej sprawie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia. Zeznania były w tym zakresie wzajemnie sprzeczne, nie przedstawiono innych dowodów pozwalających na ustalenie przebiegu opisanych zdarzeń, ale przede wszystkim nie mają one istotnego znaczenia dla kwestii wysokości żądanego zadośćuczynienia, które jest związane z naruszeniem narządów ciała poszkodowanego, a nie z przebiegiem zdarzeń drogowych.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, który twierdził, iż bezpośrednio przed uderzeniem pozwanego doszło do kolizji pojazdów i to beneficjent najechał na tył pojazdu pozwanego. Twierdzenie pozwanego w tym zakresie jest gołosłowne, gdyż nie przedstawił on na tą okoliczność żadnego dowodu poza własnymi zeznaniami. Gdyby rzeczywiście na skutek kolizji doszło do uszkodzenia pojazdu pozwanego, trudno wyjaśnić, dlaczego pozwany zaniechał zawiadomienia o tym fakcie policji czy towarzystwa ubezpieczeń, zwłaszcza że pojazd pozwanego był pojazdem nowym.

Sąd nie dał również wiary zeznaniom A. K. w zakresie, w jakim opisywał on, iż po uderzeniu go przez pozwanego pojawiły się u niego bóle głowy, obecnie zdarzają mu się mikroomdlenia, kiedy krótkotrwało traci przytomność. Poszkodowany zeznał, iż obecnie częściej leczy się u neurologa z powodu bólów głowy, w wyniku badań nie stwierdzono u niego jednak obrażeń mózgu. A. K. wskazał, iż w związku ze zdarzeniem ma problemy z podejmowaniem decyzji na drodze i zdarzenie przyczyniło się do zmiany pracy. Wszystkie te okoliczności nie zostały wykazane przez powoda i beneficjanta powództwa. Nie przedstawiono żadnej dokumentacji medycznej, wyników badań, czy nie wnioskowano o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia aktualnego stanu zdrowia beneficjenta powództwa i jego związku przyczynowego z uderzeniem z dnia 24 czerwca 2012 roku. Również psychiczne problemy A. K. związane z podejmowaniem decyzji i ich związek z uderzeniem przez pozwanego nie zostały w żaden sposób udowodnione. Dowód z przesłuchania stron, który ma charakter uzupełniający, nie może zastępować innych, dostępnych dla strony wniosków dowodowych. Same zeznania strony nie są wystarczające dla poczynienia ustaleń w tym zakresie, zwłaszcza że wynikające z treści wyroku karnego uszkodzenia ciała A. K. są stosunkowo niewielkie w stosunku do opisywanych obecnie dolegliwości. Z pewnością poczynienie w tym zakresie ustaleń nie jest możliwe jedynie na podstawie zeznań poszkodowanego i doświadczenia życiowego Sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Wskazać należy, iż Prokurator jest uprawniony do wytoczenia powództwa na rzecz określonej osoby, wskazanej w pozwie (art. 55 k.p.c.) i wówczas osoba ta może wstąpić do sprawy w każdym jej stanie w charakterze powoda (art. 56 k.p.c.). Prokurator w procesie takim jest stroną w znaczeniu procesowym (formalnym).

W przedmiotowej sprawie Prokurator Prokuratury Rejonowej K. – Zachód w K. wytoczył powództwo na rzecz A. K.. Wskazany beneficjent powództwa w toku przedmiotowego postępowania do sprawy nie wstąpił. W takiej sytuacji kompetencje prokuratora w procesie nie są w pełni samodzielne, ponieważ ma on tylko pozycję powoda w znaczeniu procesowym, a powodem w znaczeniu materialnym pozostaje zastępowana strona.

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Przesłankami warunkującymi odpowiedzialność w rozumieniu przepisów reżimu deliktowego są: szkoda/krzywda – w znaczeniu uszczerbku w dobrach osoby poszkodowanej, fakt (określone zdarzenie, będące najczęściej czynem podmiotu prawa cywilnego), z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy pomiędzy danym zdarzeniem a szkodą. Czyn sprawcy, który pociąga za sobą odpowiedzialność cywilną musi cechować się też bezprawnością. Bezprawność należy natomiast ujmować jako sprzeczność z obowiązującymi zasadami porządku prawnego, które wynikają z norm powszechnie obowiązujących, wynikających z przepisów prawa oraz z nakazami i zakazami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Ponadto, w sferze reżimu odpowiedzialności ex delicto, ustalenie winy sprawcy (zarzucalności czynu niedozwolonego) jest zasadą naczelną dla uznania odpowiedzialności sprawcy czynu.

Zgodnie z przepisem art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia – będących następstwem czynu niedozwolonego - sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd cywilny związany jest zatem tylko ustaleniami dotyczącymi popełnienia przestępstwa - a więc okolicznościami składającymi się na jego stan faktyczny, czyli osobą sprawcy, przedmiotem przestępstwa oraz czynem przypisanym oskarżonemu - które znajdują się w sentencji wyroku. Oznacza to, że sąd - rozpoznając sprawę cywilną - musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1977 r., sygn. akt: IV PR 63/77, LEX nr 7928).

W sentencji prawomocnego wyroku skazującego Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w K. z dnia 18 kwietnia 2013r., sygn. akt VIII K 746/12 ustalone zostało, że w dniu 24 czerwca 2012r. w K., pozwany poprzez uderzenie ręką w twarz A. K., spowodował u niego obrażenia ciała w postaci rany wargi dolnej oraz podbiegnięcia krwawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów ciała pokrzywdzonego na okres trwający nie dłużej niż 7 dni. Tym samym w przedmiotowym postępowaniu cywilnym pozwany nie może bronić się zarzutem, że nie ponosi odpowiedzialności za powyższy skutek.

Z uwagi na wskazane okoliczności, należy przyjąć, iż pozwany ponosi odpowiedzialność w rozumieniu przepisów reżimu deliktowego za doznaną przez A. K. w dniu 24 czerwca 2012r. szkodę (opisane uszkodzenia ciała).

Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Skoro zatem Sąd ustalił odpowiedzialność pozwanego za przedmiotowe zdarzenie, to możliwe jest przyznanie powodowi zadośćuczynienia na podstawie powyższego przepisu.

Przechodząc do oceny wysokości dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia, zauważyć należy, iż przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W orzecznictwie ugruntował się aprobowany przez piśmiennictwo pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienia pieniężnego, tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 1968 r., sygn. akt: I PR 175/68, OSNCP 1969/2/37 oraz uchwałę pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r., sygn. akt: III CZP 37/73, OSNCP 1974/9/145). O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien zatem decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy, tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku i inne podobne okoliczności. Ocena sądu w tym względzie powinna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2 września 1960 r., sygn. akt: 3 CR 173/60, OSN 1962/1/ 14, z dnia 15 grudnia 1965 r., sygn. akt: II PR 280/65, OSNCP 1966/10/168, i z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt: IV CKN 1266/00, nie publ.).

Wysokość odpowiedniej sumy, której przyznanie przewiduje art. 445 § 1 k.c., zależy więc przede wszystkim od rozmiaru doznanej przez poszkodowanego krzywdy, ustalonej przez sąd przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy.

Uzupełnieniem tej zasady, a właściwie jej ograniczeniem, jest - wywodzone również z użytego w art. 445 § 1 k.c. zwrotu mówiącego o "odpowiedniej sumie" - przyjmowane konsekwentnie w orzecznictwie rozwiązanie, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być "utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa" (por. zwłaszcza orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r., sygn. akt: I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92).

W orzecznictwie podkreśla się, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia jest elementem uznania sędziowskiego, lecz ustalając kwotę zadośćuczynienia należy mieć na uwadze rozmiar cierpień fizycznych związanych z zaistnieniem wypadku jak i dolegliwości bólowe powstałe w następstwie urazu oraz długotrwałego leczenia (tak między innymi Sąd Apelacyjny w B., sygn. akt: III APa 9/04, OSAB 2005/2/40).

Powód domagał się zasądzenia na rzecz A. K. w związku z doznanymi na skutek zdarzenia z dnia 24 czerwca 2012r. obrażeniami ciała oraz spowodowanym rozstrojem zdrowia kwoty 10 000 zł. W ocenie Sądu przyznane beneficjentowi zadośćuczynienie w kwocie 1 000 zł związku z powyższym zdarzeniem utrzymane jest w rozsądnych granicach i spełnia funkcję kompensacyjną, a nadto jego wysokość jest adekwatna do wykazanych skutków zdarzenia. Określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd wziął pod uwagę wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych.

Sąd uwzględnił w szczególności okoliczność, iż zdarzenie to nie spowodowało trwałych czy nawet długotrwałych następstw dla zdrowia A. K., który na skutek zdarzenia z dnia 24 czerwca 2012 r. doznał obrażeń ciała w postaci rany wargi dolnej oraz podbiegnięcia krwawego, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów ciała pokrzywdzonego na okres trwający nie dłużej niż 7 dni. Powód ponadto nie przedstawił żadnej dokumentacji medycznej, która potwierdzałaby, iż w związku ze zdarzeniem beneficjent doznał poważniejszych urazów. Sam poszkodowany wskazał jednocześnie, iż po przeprowadzonych badaniach nie stwierdzono u niego obrażeń mózgu. Dolegliwości bólowe były zatem w tym przypadku krótkotrwałe. W sprawie również nie wykazano, by zmiana pracy miała jakkolwiek związek i była wymuszona następstwami doznanych w dniu 24 czerwca 2012r. uszkodzeń ciała lub aby problemy związane z trudnościami w podejmowaniu decyzji rzeczywiście u poszkodowanego występowały i były skutkiem uderzenia przez pozwanego.

W tych okolicznościach Sąd uznał, iż kwota zadośćuczynienia w wysokości 1 000 zł jest adekwatna do przeżytych przez powoda cierpień psychicznych i fizycznych.

Przechodząc do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się A. K. do zaistniałego zdarzenia w pierwszej kolejności należało rozważyć, czy w ogóle w świetle art. 11 k.p.c. poczynienie w tym zakresie własnych ustaleń przez Sąd cywilny było dopuszczalne. Jak wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 sierpnia 2013r. (sygn. I ACa 355/13, LEX nr 1362665), przepis art. 11 k.p.c., jako przepis procesowy nie reguluje i nie przesądza kwestii odpowiedzialności cywilnej. O skutkach cywilnoprawnych wynikających z czynu objętego prawomocnym wyrokiem skazującym decyduje cywilne prawo materialne. Istota związania sądu cywilnego skazującym wyrokiem karnym wyraża się w tym, że w skład podstawy faktycznej rozstrzygnięcia sądu cywilnego wchodzi czyn opisany w sentencji karnego wyroku skazującego, a sąd ten pozbawiony jest możliwości dokonywania ustaleń w tym zakresie, w tym w szczególności ustaleń odmiennych niż przeniesione na podstawie tego wyroku z procesu karnego. Oznacza to, że stwierdzenie w wyroku przez sąd karny popełnienia przestępstwa, nie zwalnia sądu cywilnego od badania okoliczności, czy poszkodowany przyczynił się do powstania szkody spowodowanej przez skazanego.

Należało zatem dopuścić w przedmiotowym postępowaniu możliwość zbadania podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się pokrzywdzonego w procesie karnym A. K. do powstania szkody.

Stosownie do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynieniem się poszkodowanego w rozumieniu powołanego przepisu jest takie jego zachowanie, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wyrządzoną mu przez inną osobę szkodą. Samo przyczynienie ma zatem charakter obiektywny, a elementy subiektywne mają znaczenie dopiero na etapie miarkowania odszkodowania. Ponadto przesłanką stosowania

art. 362 k.c. stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą (zwiększeniem się jej rozmiarów), że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości, bo chociaż w przepisie art. 361 § 1 k.c. mowa jest tylko o zobowiązaniu do naprawienia szkody, to kodeks dla oceny zachowania się poszkodowanego nie wprowadza innego miernika.

Jednocześnie należy podnieść, iż zgodnie z art. 6 k.c., który wyznacza ogólną regułę dowodową prawa materialnego, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przy czym poprzez fakty, w rozumieniu tego przepisu, należy rozumieć wszystkie okoliczności faktyczne, istotne z punktu widzenia danego przepisu prawa materialnego, z którego strona wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Tymczasem w niniejszej sprawie pozwany w zasadzie nie przejawiał jakiegokolwiek inicjatywy dowodową w kierunku wykazania faktu przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia przedmiotowego zdarzenia. Dokonując oceny postępowania pozwanego należy mieć na względzie kontradiktoryjny charakter niniejszego postępowania, zgodnie z którym to strony jako wyłączni dysponenty toczącego się postępowania, ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Obowiązkiem strony jest zatem nie tylko przedstawianie twierdzeń i wskazywanie dowodów na ich poparcie (art. 232 k.p.c.), ale również dołożenie należytej staranności, by przeprowadzenie dowodów całkowicie od nich zależnych było w ogóle możliwe. Bierność strony w tym zakresie nie zobowiązuje sądu - poza wyjątkowymi przypadkami - do prowadzenia dowodów z urzędu. Z art. 232 k.p.c. wynika obowiązek stron wskazywania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy, sąd zaś jest wyjątkowo uprawniony jest do dopuszczenia innych, niewskazanych przez strony dowodów, według własnej oceny, czy zebrany w sprawie materiał dowodowy jest dostateczny do rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 października 1996 r., sygn. akt: III CKN 6/96 OSNC 1997/3/29, z dnia 4 stycznia 2007 r., sygn. akt: V CSK 377/2006, OSP 2008/1/8).

Wykluczonym jest przyjęcie, iż fakt zajechania pozwanemu drogi przez poszkodowanego i zmuszenie go do gwałtownego hamowania stanowi o przyczynieniu się A. K. do zdarzenia w postaci uderzenia go i uszkodzenia jego ciała z uwagi na brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy opisanym zachowaniem poszkodowanego a doznanymi przez niego urazami.

Sąd tym samym nie podzielił zarzutu pozwanego, iż to poszkodowany w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody po stronie powoda. W związku zatem z niewykazaniem przez pozwanego, że A. K. przyczynił się do szkody, którą doznał w czasie opisywanego zdarzenia z dnia 24 czerwca 2012r., nie było zatem podstaw do zastosowania w sprawie art. 362 k.c. i odpowiedniego zmniejszenia ustalonej kwoty zadośćuczynienia.

Reasumując, w ustalonym stanie faktycznym, kwota 1 000 zł tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia, pozostaje w rozsądnych granicach, nadto spełnia funkcję kompensacyjną i stanowi realną kompensatę, przy uwzględnieniu doznanych przez powoda cierpień.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo.

Mając na uwadze, iż powód w niniejszej sprawie był zwolniony z mocy ustawy od kosztów sądowych, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. – rozdzielając koszty stosunkowo między strony z uwzględnieniem stopnia, w jakim powód przegrał proces – nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Katowice – Zachód w Katowicach kwotę 50 zł tytułem opłaty od pozwu.